

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p.t. „ŻYCIE” Nr. 30.

Dziś w Niedzielę 12 b. m. w parku w ZAKRĘCIE odbędzie się **WIELKA ZABAWA** na cele kulturalno oświatowe Ligi Robotniczej św. Kazimierza

NA PROGRAM ZŁOŻĄ SIĘ: gry dla dzieci, zabawa dla młodzieży, tańce, oraz inne atrakcje. Własna orkiestra. Początek o godz. 12. Wejście dla dorosłych 50 gr., dla dzieci 30. Dojazd z placu Katedralnego oraz z dworca autobusem

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę
ś. p. Wacławowi Spejczysowi,
a w szczególności Współpracownikem Zmarłego, składa z głębi
zbołałego serca serdeczne „Bóg zapłać”
Zona.

W prywatnym Humanistycznym Gimnazjum Sanatoryjnym
Siostr Najsw. Rodziny z Nazaretu w Rabce
(wojew. krakowskie) 0—1215
połączonym z internatem, można znaleźć umieszczenie jeszcze
parę uczennic kl. I, II, III, IV i V gmn.
Prospekty wysyła i wszelkich informacji udziela Dyrekcja.

8-mio Klasowe Liceum Koeduk. z polsko-franc. jęz. nauczania
N. Szepowalnikowowej Trocka 7
Dyrekcja podaje do wiadomości, że podania o dopuszczenie do egzaminów
wstępnych w jesieni (klasy I, II i III) kancelaria przyjmuje w poniedziałki
i czwartki od godz. 11-ej do 13-ej. 0—z
Przy liceum klasy wstępne — Liceum posiada internat.
Egzaminy wstępne 3 września.

Francuski Ogródek Dziecięcy
N. Szepowalnikowowej Trocka 7.
Zapisy dzieci przyjmują się w kancelarii w poniedziałki i czwartki
od godz. 11-ej do 13-ej. 0—z

KORZYSTNE KUPNO!
Wytwórnia win owocowych w Chełmży (Pomorze)
Do nabycia w całości, lub częściowo:
Pławnice na 1.000.000 litrów wina, zabudowana fabryczna,
(po browarze), budynek mieszkalny.
Całkowite urządzenie wytwórni:
Prasa hydrauliczna, młynek, filtry, pompy, 50 beczek od
2000 do 7000 litrów, 200 beczek 600 litrowych, kotły do
gotowania i maszyny do przecierania marmelady, 22.000 litrów
wina getowego, 33.000 litrów soków, urządzenie biurowe, po-
siadłość 6 morgowa w mieście.
Zgłoszenia ofert do 25 sierpnia 1928 r. u
Dra Hrehorowicza
Adwokata i zarządcy masy konkursowej
w Chełmży.
1231z1

ZAKŁAD KRAWIECKI
Stanisław Krauze
Wileńska Nr. 32, m. 2, 1 p.
POLECA NOWOŚCI SEZONU.

Poudre de Beauté
Crème de Beauté
GIBBS
PIĘKNE PANIE UŻYWAJĄ
WYŁĄCZNIE KREM I PUDER
MARKI
PRZEDSTAWICIELSTWO
NA POLSKIE I GDAŃSK
MAISON L. KORYTKO ET C^{ie}
WARSZAWA-PL. DĄBROWYJSKI 9, TEL. 49-01

Kursy Kroju i Szycia
M. RACZKIEWICZÓWNY
Wykłady teoretyczne i praktycz-
ne (na materiale). Zapisy przy-
muje się codziennie oprócz świąt
przy ul. Wielkiej 32 m. 2, od
10—2 pp. 6867-0-or

CZEKOLADKI
„Danusia”, „Złota” i „Owocowa”
fabryki
A. Piasecki w Krakowie
Są wysmienite.
Żądać wszędzie!

D-rzy Bojałski, Obietzierski i Waszkiewicz
lokują położnicę i chore z cier-
pieniami kobiecymi w Zakładzie
Polożniczym
ul. W. Pohulanka Nr. 31.

LEKARZ
DENTYSTA **M. GOLDBERG** UL. WIELKA
Nr. 26
powrócił i wznowił przyjęcia chorych
od 10—7 wiecz.
W. Z. P. L.5665/VI.

Na posadę ekonomy fabrycznego,
prowadzącego dział gospodarczy fab-
ryki, do
Hut Szklanych
J. Stolle
„Niemen” S. A.
poszukiwany jest energiczny urzęd-
nik w wieku 30—40 lat. Oferty wraz
z życiorysem, odpisami świadectw i
fotografią nadsyłać pod adresem:
p. Niemen pow. Lidzki,
1722—0-or

Potrzebny jest rutynowany
ZASTĘPCA
lub komisjoner do poważnej
fabryki konserw warzywnych
i owocowych na Pomorzu.
Zgłoszenia z referencjami do
Administracji „Dziennika Wileń-
skiego” pod „D r H.” 2077z1

10-ciolecie 77 pułku piechoty.
Z końcem bieżącego roku przypada
święto dziesięciolecia 77 pułku pie-
choty (Kowieńskiego pułku strzelców).
Celem ustalenia listy gości — proszeni
są P.P. Oficerowie słu. czynnej i re-
zerwy, którzy kiedykolwiek służyli w
tym pułku, oraz opiekunowie i sym-
patycy, którzy przyczynili się do orga-
nizacji i uświetnienia dziejów pułku —
o łaskawe podanie swych adresów,
jak również o zakomunikowanie tre-
ści niniejszego swym znajomym.
Dzień oraz program uroczystości będą
podane w zaproszeniach
Komitet święta 77 p p
Lida.
1229—0

DZIS
każdy kulturalny dom
prenumeruje i czyta
KSIĄŻKI
BIBLIOTEKI DOWOLNO-POLSKIEGO
KWARTALNE 9 TOMÓW ZA 21-6-50 GR.
WARSZAWA-CHMIELEŃSKI 61 P. K. O. — 9779

Podwyższenie taryfy kolejowej.
(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ministerstwo Komunikacji komunikuje, że pod-
wyżka taryfy osobowej na kolejach wchodził w życie w nocy z dnia
14 na 15 b. m. o godz. 12.

Stan bezrobocia.
(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu 11 b. m. stan bezrobocia w Polsce wynosił
97976 osób. W porównaniu do ubiegłego tygodnia bezrobocie zmniej-
szyło się o 3376 osób.

Urlop min. Jurkiewicza.
(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu 15 b. m. wyjeżdża na urlop minister Jur-
kiewicz.

Kursy dla urzędników w Moskwie.
(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Na zasadzie rozporządzenia Rady komisarzy ludo-
wych Z. S. R. zostaną w najbliższym okresie czasu uruchomione
kursy specjalne dla urzędników polaków.

Flota sowiecka na wodach litewskich.

BERLIN, 11.8. (Pat.) Dn „Tele-
graphen Union” depeszują z Kłaj-
pedy, że wczoraj okazały się w
pobliżu portu eskadry sowieckie,
złożone z krawcówników i terpe-
dowców. Rybacy mieli nalicyzyć
23 jednostki bojowe. Po pewnym
czasie większa część okrętów
odpłynęła w kierunku północno-
zachodnim, a 13 statków skiero-
wało się w stronę Kłajpedy i po-
zostało tam przez dłuższy czas.
Dziś rano okręty te znikły z
horyzontu.
Do depeszy tej „Telegraphen
Union” dołącza objaśnienia, że
pojawienie się w Kłajpedzie tak
silnej floty sowieckiej należy tłu-
maczyć, jako demonstrację prze-
ciwko Polsce. Rząd sowiecki przy-
puszcza prawdopodobnie, iż mo-
żliwe jest ponowne wraleszenie
się Polski do spraw litewskich z

okazji pobytu Marszałka Piłsud-
skiego w Wilnie. Moskwa wysto-
sowała już na samym początku
konfliktu polsko-litewskiego notę
do Polski, zaznaczając, że nie
mógłby spokojnie przyjąć do
wiadomości jakiegokolwiek wnie-
szenia się w sprawy litewskie.
BERLIN, 11.8. (Pat.) Fakt po-
jawienia się wojennej floty so-
wieckiej na wodach litewskich w
pobliżu Kłajpedy przedstawia de-
pesza biura Welfa w sposób
zgoła odmienny od doniesień
agencji „Telegraphen Union”. Biu-
ro Welfa twierdzi, że po spo-
strzeżeniu okrętów wojskowy sa-
molek i łódź policyjna „Prezydent
Smetona” wyruszyły na spotka-
nie, na widok których okręty
bezwzględnie bezwzględnie się od-
dały.

„Powrót lotników polskich.

PARYŻ, 11.VIII. (Pat.) Lotnicy
polscy majorowie Lidzkiowski i Ku-
bala powrócili dziś do Paryża, po-
witani na dworcu przez charge
d'affaires Frankowskiego, attache
wojskowego, szefa misji zakupów,
konsula generalnego, liczne grono
przyjaciół i znajomych, wreszcie
przedstawicieli firmy, w której
budowano samolek. Lotnicy zaba-
wią w Paryżu kilka dni w celu
załatwienia formalności służbe-
wych, poczem wyjadą do War-

Święto konstytucji weimarskiej w Niemczech.

BERLIN, 11.VIII. (Pat.) Urocz-
ność święta konstytucji weimar-
skiej nie przerwała normalnego
toku zajęć w stolicy Rzeszy.
Wszystkie lokale, sklepy i biura
prywatne pracują jak w dniu po-
wzednie. W urzędach państwo-
wych zwolniono część funkcyj-
narzuców celem umożliwienia im

meżna obok flag republikańskich
małe chorągwie okrętowe o bar-
wach cesarskich. Komentując to
zjawisko prasa nacjonalistyczna
daje wyraz swej szczególnej ra-
dości. Wstępem do święta kon-
stytucji była dzisiejsza urocz-
ność w Reichstagu. Na placu
Republiki przed parlamentem zgro-
madził się przed południem tłum
nie przekraczający 10 000 osób.
Przed sęmiym gmachem Reich-
stagu ustawiły się oddziały wojs-
kowe odkomenderowane do wzię-
cia udziału w paradzie. Punktual-
nie o godz. 12 ej przyjechał pre-
zydent Rzeszy Hindenburg, któ-
rego przywitani w wejściu do gma-
chu wiceprezydent Reichstagu i
minister spraw wewnętrznych. W
czasie posiedzenia plenarnego po
pracy prezydenta Hindenburga
siedział minister wojny Groener.
Mówę okolicznościową wygłosił
b. minister sprawiedliwości prof.
Ratbruck, który podkreślił, że na-
czelnym punktem w programie
wewnętrzno-politycznym republiki
niemieckiej jest zjednoczenie pań-
stwa zdecentralizowanego przez
autonomję krajów. Mówca zaak-
centował dobitnie prawo Niemiec

Włochy przeciwko ewakuacji Nadrenji.

LONDYN, 11 VIII. (Pat.) „Dai-
ly Telegraph” donosi, że rząd
niemiecki usiłował dowiedzieć się,
jakie warunki stawiać będzie Bel-
gia i Francja, na wypadek gdyby
Niemcy poruszyli w Genewie
sprawę wcześniejszego opróżnie-
nia Nadrenji. Tenże dziennik po-
dejmuje, że rząd włoski jest zdania,
iż wcześniejsze opróżnienie Nad-
renji nie jest przewidziane trak-
tatem pokojowym i że dla tego
jest to sprawa obchodząca wszyst-

do połączenia się z Austrią oraz
postulat ewakuacji Nadrenji, Pala-
tynatu i Zegłębia Saary. Po pro-
dukcjach muzycznych z kolei za-
brał głos kanclerz Rzeszy Müller,
sławiąc konstytucję weimarską i
wzywając konstytucję Hindenburga
oraz obecnych do wzniesienia
okrzyku na cześć narodu niemiec-
kiego zjednoczonego w ramach
republiki. Po tej akademii odbyła
się przed pomnikiem Bismarka
według wytykłego ceremoniału wojs-
kowa parada, podczas której na
głównym zbranych krasowały eskad-
ry lotnicze.
BERLIN, 11.VIII. (Pat.) W ciągu
dzisiejszej nocy doszło w Tem-
pelhofie do kilkakrotnych starć
między komunistami, a narodo-
wymi socjalistami. Komuniści od-
byli szereg zgrupowań w róż-
nych lokalach, do których hitlerowcy
starali się wtargnąć, oblegając je
przez dłuższy czas. Atakujący na-
rodowcy zapłacili swoją napastli-
wość trzema ciężkimi ranami i
szeregami łżej rannych bojowców,
których umieszczono w szpitalu.
Kilku uczestników zajęć areszto-
wano.

Włochy przeciwko ewakuacji Nadrenji.

kich sojuszników. Dyplomaci wło-
scy zagrażają oświadczeniem, jak
stwierdza dziennik, że rząd włoski
wysuwa wszystkie kwestie Nadrenji
w tym celu, aby wystąpić
przeciw koncesjom, które
Francja i Belgja uczynili Niem-
com w tej sprawie. Nadto zażę-
da rząd włoski od rządu niemiec-
kiego wiążącego przyrzeczenie,
iż tenże wyreklamuje się Anschlus-
su i zaniecha wszelkich kroków
w tym kierunku.

Rezolucje kongresu uczestników wojny.

BERLIN, 11 VIII. (Pat.) Mię-
dzynarodowy kongres delegatów
włażków b. uczestników wojny i
inwalidów wojennych przyjął szereg
rezolucji, między innymi re-
zolucję preklamującą rozwijanie
solidarności wśród państw, albo-
wiem jedynie ona pozwoli na
uniknięcie wojny. Inna rezolucja
podkreśla konieczność urzeczy-

Rezolucje kongresu uczestników wojny.

wistnienia wielkich zasad obo-
wiązkowego arbitrażu, wyreclre-
nia się wojny, wzmoczenia bez-
pieczeństwa powszechnego i
stopniowego ograniczenia zbro-
jeń, wzmocnienia kontroli Ligi
Narodów, wreszcie usunięcia prze-
szkód stojących na drodze bra-
terskiego współżycia narodów.

Chłopi austriaccy przeciwko socjalistom.

WIEN. 11 VIII. (Pat.) Dzien-
niki donoszą z Innsbrucku, że
przewodniczący austriackiej chło-
pskiej strazy robotniczej t. zw.
Heimats Wehry dr. Steidla w wy-
wiadzie udzielonym dziennika-
rzem zapowiedział, że zbrojna
organizacja chłopska rozpocznie

Chłopi austriaccy przeciwko socjalistom.

w jesieni czynną walkę przeciw
teroryzowaniu parlamentu austria-
ckiego przez socjalistów i przez
republikański Schutzbund. Dr. Stef-
dle oświadczył, że jeżeli socjali-
ści nie zmienią taktyki, wówczas
sytuacja Austrii w jesieni stanie
się bardzo poważną.

Z LITWY.

Dokąd wywieziono więźniów polskich?

Jak się okazuje kilkunastu po-
litycznych więźniów polskich, o
których pisaliśmy wczoraj, litwini
wywieźli z Kowna do obozu kon-
centracyjnego w Wornach. Jest
to początek rozlokowywania wię-
niów polskich w różnych wię-
zieniach Kowieńszczyzny, mający
na celu uniemożliwienie więźniom
urządzenie głodówek zbierowych,
będących wyrazem protestu prze-
ciwko nieludzkiemu obchodzeniu

Dokąd wywieziono więźniów polskich?

się z nimi litewskiej strazy więzien-
nej. Jest to już druga partja
izolowanych więźniów polskich.
Prócz tej partji litwini, jak wiado-
mo, wywieźli poprzednio na tak
zw. VI ty fort więźniów polski. W
najbliższym czasie mają być wy-
wiezione Inne 2 partje więźniów
polskich w Kownie. Jedną do
więzienia w Szawlach, a druga
do Wilkomierza lub Marjampela.
(k)

Mowa Woldemarasa o braterstwie broni litewsko-sowieckiej.

Na bankiecie wydanym na
cześć dyplomatów Sowieckich w
M. Sp. Zegr. Woldemaras wygło-
sił mowę o przyjaźni z Rosją So-
wiecką, podkreślił braterstwo bro-
ni w r. 1920 i zaznaczył, że z
pomocą Rosji S. Litwa odebrała
Polsce Wilno. Następnie w mo-
wie swej Woldemaras oświadczył
(po raz drugi?), że spór o Wilno

Mowa Woldemarasa o braterstwie broni litewsko-sowieckiej.

może wywołać nową wojnę świa-
tową, ponieważ dotyczy on cało-
kształtu problemów narodowości-
wych Wschodniej Europy i wiąże
się ze sprawą stosunków polsko-
sowieckich. Dalej w przemowie
swey zaznaczył, iż kwestja Wileń-
ska nie jest już dzisiaj wyłącznie
kwestją prawną, lecz czysto poli-
tyczno-strategiczną i gospodarczą.

Czy redaktor gazety „Ritas” uciekł z Worn!

Wczoraj nadeszła do Wilna
wiadomość, iż przed kilku dniami
aresztowany i zesłany do obozu
koncentracyjnego w Wornach re-
d. czasopisma „Ritas” Turau-

Czy redaktor gazety „Ritas” uciekł z Worn!

skas z pomocą przyjaciół zdołał
zbiec z obozu w niewiadomym
kierunku. Korespondenci litewscy
przybyli wczoraj do Wilna zaprze-
czają tej wiadomości.

Fiasko Cziczierina.

W n-rze wczorajszym zamieściłmy telegram, który ze względu na swą zwięzłą, lakoniczną treść mógł ujść uwagi naszych czytelników, chociaż właśnie na tę uwagę jaknajbardziej zasługuje:

Z Waszyngtonu donoszą, że według opublikowanej w prasie enuncjacji sekretarza stanu Kelloga Rosja nie będzie zaproszona do grona pierwotnych sygnatariuszy paktu.

Znana jest czytelnikom naszym niedawna mowa Cziczierina, w której wyraził, że dla czego Rosja nie została zaproszona do udziału w pakcie pokojowym. Kto zna politykę zewnętrzną Sowietów, ich ustawiczne wojenne ludzenie, ich lekceważenie wszelkich umów międzynarodowych, jako „presądów burżuazyjnych” nie obowiązujących „proletariackiego” państwa sowieckiego, ten łatwo się domyślił, że pod skórą łagodną, którą niespodzianie przywdział Cziczierin, ukrywa się krwiożerczy i obłudny wilk moskiewski.

Jaki był cel enuncjacji Cziczierina? Oczywiście, że Sowietom bynajmniej nie zależało na tem, by podpis ich figurował pod aktem pokojowym, którego i takby nie uznali. Natomiast zależało im bardzo na tem, by akt taki, stanowiący bądź co bądź pewną konsolidację mocarstw kulturalnych, wogóle nie doszedł do skutku. Sowietom zależało na tem, by być w świecie czynnikami destrukcyjnym i rolę tę swoją spełniają z wielką zęczością i perfidją.

Nie inny oczywiście cel miało wystąpienie Cziczierina. Sprawa paktu Kelloga ciągnie się blisko od roku. O ile by Sowiety istotnie pragnęły należeć do liczby mocarstw podpisujących traktat, mogły z podobną propozycją wystąpić dawno.

Rozmyślnie uczynił to Cziczierin w ostatniej niemal chwili, chcąc w ten sposób działać na zwłokę. Dopuszczenie Rosji do podpisania traktatu nie jest rzeczą tak prostą, jak się na pierwszy rzut oka może wydać. Pamiętać trzeba, że Ameryka dotychczas nie uznała Sowietów, Anglia zaś zerwała z nimi stosunki. Aby więc podpisać p. Cziczierina mógł figurować obok podpisów Kelloga i Chamberlaina, trzeba by wprzód przeprowadzić uznanie Sowietów przez Stany Zjednoczone, oraz ponowne nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Anglią i Rosją. To wszystko wymagało by sporo czasu i przyniosło by obydwu mocarstwom — Ameryce i Anglii — bardzo wątpliwe korzyści.

Nie dość na tem; Cziczierin bynajmniej nie zobowiązał się podpisać traktatu w tej formie, na jaką zgodził się mocarstwa. Przeciwnie, zarezerwował on sobie prawo pociągnięcia zmian i zastrzeżeń, jak to w swoim czasie zrobiła Francja. Dla tak wykrętnej dyplomacji, jaką jest sowiecka, byłoby rzeczą bardzo łatwą przelać następnie targa i pertrektacje o każdą kropkę nad „i” do nieskończoności.

Cziczierin liczył się oczywiście z tem, że zagranica pozna się na jego perfidji, liczył jednak i na to, że znajdują się pisma i stronnictwa, które (szczerze lub nie szczerze) pokojową jego ofertę wezmą za dobrą monetę, a w ten sposób wszczątko zostanie dyskusja, spór, no i cel zostanie osiągnięty: rozłam wprowadzony. Nie omylił się: część prasy, zwłaszcza prasa niemiecka, i angielskich zaś pism „Manchester Guardian”, istotnie zażądała zaproszenia Sowietów do udziału w pakcie pokojowym. Sprzeciwiła się temu energicznie prasa francuska, z wyjątkiem oczywiście pism bolszewizujących, „Journal des Debats” wystąpił z bardzo ostrym artykułem: „Sowiety w całym świecie uprawiają podwójną grę. Rząd rosyjski na zewnątrz chce wykazać tendencje pokojowe, gdy cały jego system opiera się na przemocy, celem zaś jego jest szczyt we wszystkich krajach położone, by następnie na zgłoszczących starożytnością budować nieograniczone panowanie bolszewizmu. Mowa Cziczierina o

Rodzina Radicza nie przyjmuje kondolencji rządu

BIAŁOGRÓD. 11. VIII. (Pat.). Uchwały chorwackiej partji chłopskiej i rodziny Radicza, by nie przyjmować kondolencji od rządu i Skupczyny, wywołała w ko-

Igrzyska Olimpijskie.

AMSTERDAM, 11.8. (Pat.). Dziś odbywała się trzecia konkurencja championatu konia i konkurs skoków. W ogólnej klasyfikacji drużynowej championatu konia Polska zdobyła drugie miejsce przed Norwegią a za Holandją. Sukces ten jest dowodem ogromnego postępu, zrobionego w tej dziedzinie w ciągu ostat-

lach międzynarodowych przykra wrażeń. Kole to uważają postanowienie to za ciężki błąd polityków chorwackich, który pociągnie za sobą skutki niepomysłne.

nich lat, albowiem na Olimpiadzie paryskiej Polska w tej samej konkurencji zajęła 7-me i ostatnie miejsce. W ogólnej klasyfikacji państw Polska zdobyła poprzednio 9 punktów, dzisiaj dorzuciła 2 punkty i posiada 11, a w ogólnej tabeli przesunęła się z 16 na 13 miejsce.

O mury Ostrobramskie.

Od wieków już częścią dla Najświętszej Pani Ostrobramskiej świątyni do grodu nadwilejskiego pałników, którzy gromadnie i w pojedynkę zowiąca do stóp Tej „bo w Ostrej św. Brame”, by u obfitego źródła łask oświeżyć swoje dusze, zaczerpnąć mocy na dalsze w życiu bojuwanie. Z rozległych polaci północno-wschodnich ziem Rzeczypospolitej, a z poza obecnych jej granic, z Łotwy, Litwy i Sowietów, nierzadko z narażeniem życia, przybywają pieszemi setki kilometrów, kierowani gorącą wiarą, głęboką ufnością oraz tradycją, przekazywaną z pokolenia w pokolenie. Wyędźniali, zmęczeni, z płaczem radości decydują do Ostrej Bramy i upadając z znużenia, szukają wokół przytułku. Nadaremno! Mury przylegające do Kaplicy i Kościoła są dotychczas przez obcych zajęte!

A przecież nie zawsze tak był! Tuż obok, pomiędzy kościołem św. Teresy a monasterem św. Ducha, znajduje się kompleks ogromnych gmachów (niewidocznych od ulicy), który do połowy ubiegłego stulecia należał do zakonu o. o. Karmelitów bosych przesyła przez dwa stulecia rządu. Tu, w tych ogromnych gmachach, dobrze zagospodarowanych przez zakonników, rzęsa pałników znajdowały w owym czasie chędogi przytułek w pobliżu Kaplicy.

Tak było do r. 1844-go, kiedy to moskale skasowali klasztor i jego mury przekształcili na żeńską szkołę eparchjalną. Najeżdżycy stale dokładali wszelkich starań, by zdławić, okrzyk Ostrej Bramy, utrudnić dostęp do niej. Wtedy to szereg otaczających i pobliskich gmachów oddany został duchowieństwu prawosławnemu, które obecnie w ogromie tych gmachów gubi się wprost bez wierzchy i możnego paparcia Petersburga. To też budynki się marnują bezużytecznie i niszczenia niepodtrzymywane. Gdy zabłysła jutrzienka Odrodzenia zdawało się, że krzywdy kościoła i ludności katolickiej będą wynagrodzone i gmachy wrócone zostaną ich owdziecznym właścicielom. Jednak tytuł własności na omawiany kompleks gmachów przeszedł nominalnie do municypalności, faktycznie zaś podczas okupacji litewskiej — gmachy trafiły w ręce litwinów. Nie dalej jak na jesień r. ub. socjalistyczny Zarząd miasta potwierdził nieprawny stan rzeczy, wydzierżawiając pokrywom Komitetowi Litewskiemu posesję na lat dziesięć za mizerną tenetę dzierżawną!

Tak się dzieje, gdy Ostra Brama dusi się prostru do klasztoru, nie mogąc wykorzystać budynków i placów, które do niej bezpośrednio przylegają i stanowią z nią jedną całość. Wszak wiedzieć wyraźnie, że ściany gmachu są wspólne z Kaplicą i ko-

ściołem Ostrobramskim, na co wskazuje szereg drzwi zamurowanych, a wiodących do kościoła, kaplicy, zakrytych i na chór.

A teraz zobaczymy, co przedstawiają te gmachy i jak są one wykorzystane?

A więc ogromny kilkupiętrowy gmach, przedzielony kilkoma wewnętrznymi podwórzami z przylegającym dużym, zapuszczonym ogrodem. Gmach b. klasztoru przedzielony jest 24 dużymi korytarzami na kilkadziesiąt mniejszych pokoi (dawnych cel) oraz kilkanaście ogromnych sal. W centrum duża kaplica z resztkami „ikonostasów”. Na parterze pokoje są przeważnie bez okien i drzwi, wypełnione rupieciami i zgłębionymi resztkami barłogów, gdzie przez czas pewien ukrywały się niedobitki bolszewickie, później zaś... mieścili się nierogacizna. Na piętrze, zaplesniałe całki zamieszkuje kilkadziesiąt dziewcząt-litwinek (ochronka). Na piętrze najwyższym mieści się służba.

W drugim gmachu, znajdującym się w lepszym stanie znalazły przytułek: podczaszarnia, tkalnia i hafciarznie. Należy zaznaczyć, że gmachy od wielu dziesiątków lat nie remontowane grożą ruiną, zaś wilgoć murów i wzięwy zginiły są niebezpieczne dla zamieszkujących je. Oto jak są utrzymane i wykorzystane te ogromne apartamenty i plac: garstka dzieci litewskich wraz z personelem, gospodarują w myśl zasady — ani mnie, ani tobie, powodując nieuniknioną ruinę tak cennych obiektów!

A tymczasem rozwijające się bujnie życie organizacji katolickich — czy to dorosłych, czy to młodzieży — tamuje się często przez brak pomieszczenia. Pierzynki zeszły przybywające do Wilna muszą się rozpraszać w poszukiwaniu przytułku i stanją się w różnych zajazdach pastwą nieumysłownego wyzysku. Wreszcie jedna z największych paraf w mieście nie ma odpowiedniego pomieszczenia dla ks. ks. proboszcza z wikariuszami oraz służbą kościelną. Ażkolwiek J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita, oraz p. wojewoda wileński, zwracali się w sprawie zwolnienia tych murów do Warszawy — jak dotychczas bezskutecznie.

Pragnąc tym artykułem zwrócić uwagę społeczeństwa naszego na sprawę powyższą, piszący te słowa nie może nie podkreślić wrażeń, które odniósł zaraz na wstępie do murów poklasztornych. U wejścia tkwi po dawnemu napis rosyjski: „Prawienie”, z otwartych zaś okien na piętrze dołatały dźwięki po rosyjsku śpiewanych „czastuszek” pod akompanjament białajki...

Zalście obecni gospodarze murów po Karmelickich z pletyzmem konserwują ślady swojej i naszej niewoli, ale ku czyjej chwale?...

Nasi osadnicy

Utarło się w naszym społeczeństwie przekonanie, że akcja osadnicza na kresach, to rzecz chybiona, że osadnicy to ujemny element, że włożony w tę akcję kapitał, to zmarnowanie zasobu krajowego. I z ust, do ust, powtarzana, taka opinja chodzi po kraju i nabrała pewnej siły i charakteru opinji niezaprzeczalnej. Dodają jeszcze na przypieczeniowanie tej ujemnej oceny, że osadnicy, to element niemoralny

i w najlepszym razie obojętny religijnie. Boże! Ież to błędów i niesprawiedliwego sądu. Trzeba jednak raz skończyć z tą złośliwą plotką o osadnictwie, z tem czernieniem naszych osadników; tych co w ciężkiej chwili Ojczyzny sami stanęli do spelu i życie swe Jej ofiarowali.

Zmiast powtarzać niesprawiedliwość i szkodzić sprawie i ludzkości, zajrzyjcie sami do tych

Wątpimy, by Rosja z tego skorzystała, z drugiej strony jednak fakt jest, iż wykretas i podstępna, prawdziwie wschodnia, dyplomacja Cziczierina otrzymała cios dotkliwy od szczerzej i prostej dyplomacji amerykańskiej.

osadników tam na kresach, gdzie stoją w pracy codziennej na froncie granicznym Rzeczypospolitej. „Moja wina, moja ciężka wina” i jam był grzeszen w tej sprawie, powtarzając za Innem utartą opinję o osadnictwie i osadnikach. Postanowiłem jednak zbadać sam rzecz na miejscu. Objechałem i zbadałem nie jedno osiedle osadnicze wzdłuż granicy sowieckiej.

Pod względem rolniczo-gospodarczym, jako fachowiec, winielem stwierdziłem, iż są już wzorowe gospodarstwa wśród osadnictwa. Przeważnie zaś osadnicy gospodarzą nieźle, a w każdym razie lepiej od miejscowych gospodarzy, a nierządko lepiej od dworów i dworzków. Tylko niewielki procent gospodarstw osadniczych zagospodarowany lichy, ale i te w ostatnich czasach zaczęły się dźwigić.

Przebiegając do osady p. Bronisława Sielskiego w Swile, albo p. Wacława Wełnowskiego w Prozerokach Uprawa mechaniczna bez zarzutu, nawożenie pełne przy nawozach pomocniczych, pola czyste bez chwastów. Wszystkie roboty dokonano w czas. Pszenica na wystawę całym polem, żyto słabsze, ale dużo lepsze, niżli w sąsiedów, miejscowych gospodarzy, a nawet we dworach. Jęczmień, owies, kartofle — kapitalne, len na ogół dobry, a za polećki bardzo dobre. Inwentarz dostateczny. Budynki celowe i dobre. Dom wygodny i dobrze zbudowany. W mieszkaniu czyste, schludnie, aż miła; ogródek pod oknem czyszczyłki, wypielony, zdobi kwiatami, jest początek sadu. Proszę pamiętać, że to dopiero naprawdę cztery lata tej gospodarki osadniczej. Każdemu gospodarzowi jasno, że w tak krótkim czasie tyle zrobić na tym bezludziu i po okropem zniszczeniu wojennym, to wysiłek ogromny i wytrwałości.

Przytoczyłem tylko dwa przykłady, ale łatwo mogę tę liczbę wzorowych osad powiększyć. Proszę jeszcze pamiętać, że poważna część osadników, to nie rolnicy, a ludzie innych zawodów, i dają sobie dziś radę na roli. Gorzej jest z działkami oficerskimi. Mało ich siedzi na roli i rolnictwem trudni się. Oficerowie wzięli się przeważnie do czego innego, a na działce gospodarzy dzierżawnie kto inny. Spotykałem jednak i oficerów dobrze gospodarujących.

Pod względem rolniczym plussem osadnictwa jest to, że miejscowa ludność zaczyna od osadników przejmować lepszą uprawę roli (orka na zimę, pokładanie ściernisk i t. p.); za osadnikami zaczyna miejscowy gospodarz używać nawozów pomocniczych; zaopatruje się też potroszę miejscowy gospodarz w lepsze nasienie i siadła osadników. Bliżki jestem twierdzenia, że osadnik więcej tu działa, niżli Kółka rolnicze, i więcej mają wpływu dodatniego osadnicy na miejscowe gospodarstwo, niżli p. p. agronomowie w powiatach, którzy więcej urzędują, niżli rolnicza kulturę szerzą. Może przesadzam, może... Wybacze mi Szanowni koledzy po fachu.

Spędziłem z osadnikami nie jedną chwilę. Na ogół są to dobry Polacy i stoją tu na froncie mocno. Śród ludności miejscowej zdobyli sobie zaufanie, co jak wiadomo przybyszom nie łatwo daje się i nie zadarmo; trzeba na to zarobić wściewem, dodatniem postępowaniem. Jest wprawdzie jeszcze u miejscowej ludności większej słabość co prawda żal do osadnictwa, że im, jak mówią „ziemi zabrali”, ale ten żal nie stosuje się pojedynczo do osadników, ale ma przedź charakter ideowo-ogólny. Żyj osadnicy z miejscową ludnością dobrze; są małżeństwa osadników z miejscowymi.

Jako dowód wyraźniejszy poza codziennem życiem zdobycia przez osadników zaufania u miejscowej ludności, mogę przytoczyć fakt wyboru osadnika p. Kuczewskiego na wójta gminy Prozeroki. Pod względem moralnym osadnictwo przedstawia się naogół dodatnio. Wojna wykołosa ludzi mocno, a jednak ten estawiony osadnik przedź zdrowiej na drogę właściwą kieruje się, niżli nie jeden z jego krytyków i jego otcotzenia.

Na potwierdzenie mych słów mogę przytoczyć taki fakt naturalnie bez nazw i nazwisk: w jednym osiedlu były dwa dzikie małżeństwa; ogół miejscowy osadników zażądał od kolegow, albo uregulowania sprawy w drodze kościołem przewidzianej, albo opuszczenia osiedla; no i jeden wziął ślub, a opaniejszy wyemigrował.

Co do religijności, to niczem osadnicy niewyróżniają się od otcotzenia, bodaj narówna z inną ludnością katolicką są więcej religijni od miejscowej ludności prawosławnej. Jako przykład przywołam do kościoła niech posłuży fakt świeży: w parafii Prozerokiej osadnicy z własnej inicjatywy sprawili chorągiew do kościoła, a wszak to ich kosztowało ładnych kilkadziesiąt złotych, a ludzie niezamożni, bo dopiero na dorobku. Inny wypadek: Proboszcz ob-

TATRA SAMOCHODY



Pierwszorzędny materiał

Specjalna konstrukcja resorowania

Zastępstwo na Województwo Wileńskie:

Inż. Stefan Szostakowski

Wilno, Mała Pohulanka Nr. 14, m. 3. — Tel. 116.

jeżdżając po kolendzie przez zapomnienie pominął jedno osiedle osadnicze. Osadnicy wystąpili do proboszcza ze zbiorową skargą i żalem, że ich pominął.

Można tych przykładów przytoczyć więcej. Jeżeli są uchybienia, nietylko trzeba tu mieć pretensję do osadników, ile przydałoby się im więcej serdecznej opieki religijnej od kogo należy. Byłem na odpuszcze: osadników widziałem wielu, ale miejscowego licznego obywatelstwa (mało, dopiero spotkałem tę inteligencję wiejską liczniejszą na przyjęciu wieczorowym u proboszcza. A jakie miłe stosunki znalazłem w rodzinach osadników: małżonkowie w sympatycznej zgodzie, dzieci czyszczyłki, wesole i ogromnie do rodziców przywiązane. Gdzieś się tylko pokazał i obchodził gospodarstwo z osadnikiem, starszy chłopaczek potykając się po bruzdach za tatusiem dreptał; trzeba było widzieć tę serdeczność ojca baczącego ciągle na dzieciska.

Pod względem społecznym osadnik jawia się też dodatniem czynnikiem, w każdej akcji zbiorowej nie brakuje nigdy osadników. Tu wyprzedzają oni wiejską inteligencję — dwory; obywatelstwo ze szkoda sprawy polskiej, wbrew swemu zadaniu i obowiązkom, wbrew własnemu nawet interesowi, z małemi wyjątkami nie bierze prawie udziału tu na kresach w życiu społecznem ogółu.

Gdyby osadnictwo miało od-

powiednie kierownictwo rolniczo-społeczne, to mogłoby dużo zdziałać i być silnym rozsądkiem polskość i kultury na kresach. Może nawet więcej, niżli nauczycielstwo wiejskie, którego to jest zadaniem bezpośrednim, a które było na kresach w wielu wypadkach, ogromnie ujemnym czynnikiem i wiele polskość na kresach, szkodziło. Dziś poprawia się ta sprawa, ale jeszcze wiele, wiele tu do poprawienia.

Osadnictwo naszemu należy się więcej serca i więcej pomocy rzetelnej. Są to ludzie wyrwani z rodzin i zruceń hen daleko na skraju Rzeczypospolitej i tu Jej służą codzienną swą pracą.

— Cóż, tęskno panom za rodzinnymi stronami? — zapytałem.

— Zapewne, jużemy coprawda przyzwyczaili się tu, ale ciągnie do swoich i chęćby raz na rok mógł człek odwiedzić swoich, ale nie ma za co, a pojechać z żoną, dziećmi pokazać, to i stówka albo i dwie, jak kto z Małopolski, a skąd je wziąć.

— To panowie ulgowych biletów nie mają.

— Gdzie tam! podawaliśmy, żeby choć raz na rok dostać taki bilet, ale odmówiono.

Mają bilety ulgowe i inwalidzi, emeryci, czyż mniej słusznem byłoby dać tym strażnikom naszym na rubieży ulgi kolejowe, żeby choć raz do roku otulili swe serce w rodzinie i własnej wiosce nabrali siły i otuchy. Osadnik to krajowi zapłać.

Dr. J. Pawłowski.

Ostatni zajazd na Litwie.

(Jak powstaje „Pan Tadeusz”?)

Jak już kilkakrotnie pisaliśmy znana polska firma filmowa podjęła się wielkiego dzieła sfilmowania na naszym gruncie nieśmiertelnego „Pana Tadeusza”. Poniżej podajemy krotki wywiad z reżyserem obrazu p. Ordynskim:

— Więc wczoraj wrócił Pan ze swej wyprawy filmowej?

— Tak, i jestem pełen wrażeń. Miałem tam parę tygodni tak pięknej pracy, jakiej sobie dotąd nawet nie wyobrażałem.

— Czy byli panowie tylko w Nowogródku?

— Nie. Plan naszej pracy obejmował również Wilno, gdzie dokonaliśmy niezbędnych do prologu zdjęć Ostrej Bramy i cudownego Obrazu Matki Boskiej. Potem dopiero filmowaliśmy nad Niemnem, Świętą, oraz w Czombrowie i w zamku księcia Świętopelk-Mirskiego w Mirze.

— Czy nie napotkali panowie trudności z nakręcaniem obrazu? Wiś tam przecież, o ile mi wiadomo, wielka lampa elektryczna, zasłaniająca ogólny widok?

— Nie mylił się pan. Ale dzięki uprzejmości władz samorządowych lampę tę, specjalnie zdjęto, — poczem kładz kanonik zezwolił na odsłonięcie i sfilmowanie cudownego obrazu. Fragment ten był nam potrzebny, jako wizja Mickiewicza z roku 1832.

— A następnie?

— Następnie pod przewodnictwem p. profesora Ruszczyca, znakomitego estety, wybraliśmy odpowiednie miejsca na Niemnie, przez które przepłynął się młodzi Litwini do szeregów napoleońskich. Peginelly przytem czapki i nie oberzło się bez wypadków, gdyż zdjęcia dokonywane były na głębokiej wodzie. Nic nie jest w stanie przytem oddać cudownego uroku pejzażu litewskiego, jedynego chyba na świecie. I cudownej falistości terenu, — chyba tylko nieśmiertelne słowo mickiewiczowskie. Polowaliśmy, jak myśliwy na zwierzę, na wszystkie refleksy słońca i pędy chmur po Niemnie, — i wreszcie nawet na żaby, te, które nigdzie tak pięknie nie grają jak w Polsce”. Złowiliśmy istotnie parę wspaniałych okazów, obdarzonych pięknym głosem, prawdziwych Kiepurów.

Ale wszystko to było dopiero prologiem do właściwej epopei, rozgrywającej się w kilku zaściankach litewskich z Czabrowem (mickiewiczowskim Sopolcem) na czele. Postąpiliśmy sobie niegodnie, wyznaje, z zacytnym naj-

milszym gospodarzem naszym i w ciągu trzech tygodni zmieniliśmy jego piękne Czabrowo na obozowisko Wandalów.

Tak, że właściwie nie miałem siedzibę woszczków, lecz my to na siedzibę państwa Karłowiczów urządziliśmy ostatni zajazd na Litwie. Aparaty skakały jak kozy po grządkach najdroższych warzyw, szlachcice z karabelami — Owero, Knaske-Zawadzki, Szymański, Luszczewski, — tratowali ogród, a ja wraz z pomocnikami i operatorem Wawrzyńskim ochrypliśmy do cna. Ale jednakże wszystkie zdjęcia zewnętrzne zostały dokonane. Okoliczne obywatelstwo, które się zjechało by popatrzyć na tę cudo, — do łez się wzruszyło, patrząc na swych dostojnych przadziadów, stających znowu po ziemi „tej co nie zginęła”, — ujął się litewski Rzeczypospolitej. Ale co tu mówić obywatelstwo! Czyż niebyłem sam głęboko wzruszony, gdy na byczce, z rozwiewającymi się połami płaszcza, zjechał, jak żywa wiza wieszczca, Pan Tadeusz — Luszczewski, — lub gdy Zosia — Zajączkowska — zbiegła jak biała zająca po ławce pod oknem do ogrodu w swych złotych lokach.

Zajazd odbył się w „jak najlepszym porządku”. A potem nastąpiła sławetna bitwa z Jegrami rosyjskimi, podczas której Pan Tadeusz tak się rozpedził, że rozkrawił nos któremuś z Moskali, ku żywemu zadowoleniu przyglądających się.

Tak to wesoło i hucznie oblekaliśmy w żywy kształt „Pana Tadeusza” w ukochenam przez Wieszczę Nowogródkiem. Ale była to wesołość, płynąca z żywej, radosnej świadomości, że oto kładziemy podwaliny pod naszą epopeę narodową na ekranie. Tylko ta świadomość podtrzymała nas przy pracy, gdy wstawaliśmy codzien z kursami o czwartę nad ranem i pracowaliśmy niezmordowanie do szóstej, kiedy to już ręce i nogi odmawiały nam postuszeństwa i kiedy tylko staropolska gościnnosc państwa Karłowiczów mogła nas utrzymać przy zastawionym sutą wczera stole.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” — sprawa znakomita ulgę świadczywa klinik chorób kobiecych stwierdziła, że woda „Franciszka Józefa”, jako łagodnie działający środek czyszczący, jest stosowany z doskonałym skutkiem zwłaszcza u półoniz, Wydz. Zdr. Publ. Nr. 67.

Targi Północne i Wystawa Rolniczo-Przemysłowa.

Ktoś, czepiający swoje widomości z końca swego paluszka, puścił na łamach prasy wileńskiej, że „żydzi bejkołują Targi-Wystawę”. Władomość z gruntu fałszywa. Na „Targach” widzimy mnóstwo wystawców żydów, co już samo mówi za siebie, a jeśli chodzi o stopień zaciekawienia społeczeństwa żydowskiego, to problemem mógł być dzień wczorajszy, gdy przed „Bramą wystawową” zbierały się takie „reszki” pragnące zobaczyć „Wystawę”, że błędny posterunkowy rady sobie dać nie mógł, aby niedopuszczyć najścia na plac wystawowy.

Prace, na ogół biorąc, postępują różno i jest wszelka pewność, że na termin ukończenia zostanie. Budowa pawilonów firm prywatnych dobiega końca, a w pawilonie głównym prace dekoratorskie prowadzone są w całej pełni.

Roboty brukarskie na ul. Królewskiej posunęły się na znaczenie, jedynie zaułek Oranżeryjny melancholijnie zerka ku wystrójonej niezwykłe Królewskiej sąsiadce.

Miłe wrażenie robią przygotowania ogrodnicze. Tam, gdzie przed godziną niemal była pusta ziemia lub gruzu, wyrastają nagle kwitnące kwiaty, uśmiechają się krzewy, rozkładają wzorzyste kłomby dywanowe.

Dyrekcja Targów rozrywana. Co chwila po kilka osób zgłasza się z przeróżnymi interesami i kwestjami, wymagającymi doraźnego rozstrzygnięcia. To też zmęczenie bierze nieraz górę nad dobrymi chęciami. W piątek ostatnie posiedzenie „Komitetu Wykonawczego”, a w sobotę... historyczna chwila otwarcia „Iych Targów Północnych i Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie”.

odjechał wczoraj do Warszawy, skąd przyjedzie jednak w czasie dalszego postępu robót.

Sprawy miejskie.
— Czwarła pożyczka na remont domów. Na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej przedłożony zostanie wniosek o upoważnienie Komitetu Rozbudowy m. Wilna do wszczęcia starań o 4-ty z rzędu pożyczkę w sumie 50 tys. zł. na remont domów. (s)

Sprawy administracyjne.
— Wpłacanie zaliczek na podatki obrotowy. Dnia 15 b. m. upływa ostatni termin wpłacenia II-giej raty zaliczki na poczet podatku obrotowego za r. b. (k)

— Objęcie urzędowania Prezesa Dyrekcji P. i T. W dniu wczorajszym przerwał urlop i objął urzędowanie prezes Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów inż. Żółtowski. (s)

Sprawy szkolne.
— Liceum im. Filomatów (z prawami szkół państwowych) przyjmuje zgłoszenia kandydatów do wszystkich klas do egzaminów wstępnych w terminie jesiennym od 16 sierpnia codziennie od godz. 12—2 (Zeligowskiego 1 m. 2)

— Liceum Handlowe S. Pletraszkiewicza (Zeligowskiego 1 m. 2) przyjmuje zgłoszenia kandydatów do kl. I od dn. 16 sierpnia codziennie od g. 12—2.

— Wymagane kwalifikacje i świadectwo ukończenia 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej. 1430

— Dyrekcja Seminarjum Nauczycielskiego męskiego w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej Nr 29 zawiadania, że egzaminów jesiennych na kurs I, II, III i IV odbędą się 30, 31 sierpnia i 1 września r. b. o g. 9 rano. Podania wraz z dokumentami przyjmują kancelaria codziennie od g. 10 do 12 w pol. do 27 sierpnia r. b.

— Dyrekcja Kursów Maturalnych „Wiedza” w Krakowie, ul. Studencka 14, I piętro, zawiadania zainteresowanych, że przyjmują zapisy na rok szkolny 1928/29.

— Kurs maturalny 1/2 roczny, 1-roczny i 2-letni wszystkich typów gimn.

— Kurs niższej szkoły w zakresie 4-eh klas.

— Kurs seminarjum nauczycielskiego Kurs handlowy 1-roczny i 1/2 roczny. Analogiczne kursy pisemne wszystkich typów gimn. Uczestnicy kursów tych otrzymują do miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, t. j. skryptów, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania

— Informacje udzielają się bezpłatnie.

zarejestrowano 3025 bezrobotnych, z czego na Wilno przypada 2926, w tej liczbie mężczyźni 1901 i kobiety 1025. Bezrobocie w porównaniu z ubiegłym tygodniem znacznie się zmniejszyło, bo o 430 osób. (s)

Sądy.
— Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, p. Bronisław Steinman w związku z nominacją swoją do Warszawy przekazał podległy mu Urząd Prokuratorski nowomianowanemu Prokuratorowi, p. Stanisławowi Dębickiemu, który objął urzędowanie w dniu 11 sierpnia r. b.

— Sprostowanie. Notatka p. t. „despotyczny oficer i ambityn Rozenblum” (w nrze z dn. 10 b. m.) ujęta nieco niewłaściwie, dostała się przez niedopatrzenie do druku, co niniejszem stwierdzamy, zaznaczając, iż niemaliśmy bynajmniej zamiaru ubliżenia dziel-nym oficerom Korp., z poświęceniem broniącym nienaruszalności naszych granic.

Z życia prawosławnego.
— Zmiana rektora w prawosławnym Seminarjum duchownym. Dotychczasowy rektor duchownego seminarjum prawosławnego w Wilnie arch. Tuczeński, zostaje przeniesiony na takie stanowisko do seminarjum wolińskiego, jego zaś miejsce obejmie dotychczasowy rektor wolińskiego prawosławnego seminarjum duchownego — Tabiński. (k)

Sprawy białoruskie.
— Sprawa obświadczenia posady dyrektora gimnazjum białoruskiego. Wobec nie zatwierdzenia przez władzę szkolną na stanowisku dyrektora gimnazjum białoruskiego w Wilnie—Pawłowicz, komuni-kujące sfery białoruskie wysu-nęły na to stanowisko ostentacyjnie, zasiadające na ławie oskarżonych podczas niedawnego procesu komunistycznej „Hromady” — Ostrowskiego. Białorusi uważają, iż dzięki temu manewrowi władza szkolna zgodzą się na Pawłowicza. (k)

— Konfliktka hromadowskiej „Doli pracy”. Dnia 10 b. m. z polecenia starostwa grodzkiego został skonfiskowany nakład czasopi-sma białoruskiego, będącego organem b. „hromadowców” p. t. „Dola pracy”. Ogółem skonfisko-wano około 4600 egzemplarzy. Konfiskatale zarezerwowane za cały szereg artykułów, umieszczonych w tem czasopiśmie, o treści wy-bitnie komunistycznej. Hromadowcy jak widać byli przygotowa-ni na konfiskację bo przysiali do cenzury do Starostwa Grodzkiego egzemplarze czasopiisma nie w godzinach urzędowych, lecz późnym wieczorem około godz. 9. Prócz tego prawdopodobnie na wszelki wypadek czasopiismo dru-kowane było tylko na 2 stronach. Redaktora czasopiisma pociągnięto do odpowiedzialności sądowej z art. 1 Ustawy prasowej oraz art. 129 k. k. (k)

Teatr, sztuka i muzyka.
— TEATR POLSKI (sala „Lut-nia”). Dziś „Wierna kochanka”, której treścią są bahatarskie czyny wojsk polskich podczas najazdu bolszewików w roku 1920. Autor najtrafniejsze chwile i przejęcia sprawia szerszym, żołnier-skim humorem, to też sztuka ta słuchana jest to ze łzami rozrzewnienia, to znów akcją przerywaną huraganowe śmiechy, lub oklaski widowni. W głównej roli kobiecej Zofia Grabowska jest przy-jmowana owacyjnie.

— Dzieńszcza popołudniowa. Dziś o g. 5-ej pp. w Teatrze Polskim od-będzie się pierwsza w tym sezonie po-południowa, na której się ukazuje prze-milna komedia włoska Forzано „Dor-poranka” z Zofią Grabowską i Marjanem Godlewskim w rolach głównych. Ceny miejsc od 20 gr.

— Jutrzejcza premiera. Jutro w poniedziałek na repertuar Teatru Pol-skiego wchodzi świetna komedia St. Kie-drzyńskiego „Wino, kobieta i dancing” z Zofią Grabowską w roli głównej. Jutro, we wtorek i środę Zofia Grabowska gra trzy ostatnie razy w Wilnie.

Doniosłe posunięcie w przemysle angielskim.
 Rada generalna Trade-Unio-nów brytyjskich dała ponownie świadectwo wielkiej dojrzałości politycznej, pryncypialnie się buntowniczo wystąpieniu grupy rewolucyjnej Maxten, Cook i Wheatley.

Grupa ta domagała się, aby przedstawiciele syndykalizmu brytyjskiego nie brali udziału w kon-federacji, zwołanej z inicjatywą sir Alfreda Mond'a, (obecnie lorda Malchetta) i mającej na celu przeprowadzenie drogi porozu-mienia, pokojowych stosunków w przemyśle brytyjskim. Rada generalna nie tylko odrzuciła to żądanie, ale ostro potępiła pod-stawowe punkty programu grupy rewolucyjnej, głoszące, jakoby „nie istniała i nie powinna ist-nieć możliwość porozumienia pomiędzy kapitałem, a pracą”. Rewolucjoniści opierają dowo-dzenia swoje na założeniu, że wszelki tego rodzaju kompromis pociąga za sobą nieuchronnie pod-porządkowanie pracy kapitałowi. Wychodząc z takiego założenia, uważa grupa rewolucyjna (po-pierany finansowo przez Sowjety ko-munistyczny odłam), za główne zadanie swoje toczenie z kapita-lizmem nieustannej walki i unikanie wszelkiej możliwości porozu-mienia.

Jak dalece znikomy liczebnie jest wskazy ten odłam, świadczy fakt, że Rada generalna Trade-Unio-nów nie tylko z łatwością od-parła jego atak, ale posunęła się jeszcze dalej, przyjęła bowiem 18 głosami przeciwko 4 projekt utwo-

żenia Narodowej Rady Przemys-łowej, złożonej z 66 członków, z których 33 wejsz mę z pośród członków Rady generalnej i stan-owić żywioł syndykalistyczny Rady narodowej przemysłu, gdy pozostałych 33 członków obrała mając dwie wielkie organizacje pracodawców: narodowa konfede-racja organizacji pracodawców oraz federacja przemysłowców brytyjskich.

Zorganizowana w ten sposób Rada narodowa przemysłu brytyjskiego funkcjonować będzie w charakterze najwyższego trybuna-łu rozjemczego w sprawach spornych pomiędzy kapitałem a pracą w Anglii.

Charakter najwyższego trybu-nалу rozjemczego będzie miała Rada narodowa przemysłu dste-go, że obecnie już istnieje w każ-dej gałęzi przemysłu organy roz-jemcze, rozstrzygające konflikty po-między kapitałem a pracą, depie-ro więc, kiedy nie będą one w możności rozwikłania zatargów tych na drodze pokojowej, jaka jest im wyłącznie właściwa, sprawa wytoczona będzie przez Radę narodową, jako najwyższą instanc-ję o charakterze również rozjem-czym.

Nacechowane dojrzałością poli-tyczną stanowisko Rady naczelnej Trade-Unio-nów stanowi niezmiernie ważne posunięcie w sprawie ustalenia pokojowych sto-sunków w mocno zdrażnionym obecnie konflikcie między kapita-łem a pracą w Anglii.

KRONIKA.

Przyjazd dziennikarzy litewskich do Wilna.

W dniu wczorajszym o godz. 7 wiecz. przybyło z Kowna przy-jazd sędziów na zjazd legjonis-tów 7 miu dziennikarzy z Litwy, a mianowicie: „Dzień Kowieński” reprezentuje: p. Zyg. Ugiński, „Letuwas Aides” p. J. Bagdona, „Lituas Zinios” Jan Kordels, Ty-godnik „Sekmedienis” August Gričius, „Dische Stimme” Leon Zofr, „Echo” J. Szulgin, „Naujas Zodzia” ilustrowany dwutygodnik, p. J. Paleškis.

Na pograniczu polskiem wla-dze graniczne, według oświadcze-nia przybyłych litewskich dzien-nikarzy, przyjęły nader uprzejmie i przepuściły przez kordon bez żadnych przeszkód.

Przybyłymi przedstawicielami prasy litewskiej, polskiej i żydow-

skiej zapolekowały się przyję-ciem władze wojewódzkie.

Wyjazd dziennikarzy z Kowna nastąpił nagle. Projekt wyjazdu powstał w Kownie w piątek w południe. Nie wszyscy zdążyli zaopatrzyć się w paszporty zagranic-zne. Przedstawiciele prasy rzad-owej przybyli za zwykłymi paszportami krajowymi. Na granicy nie robiono im z powodu braku paszportów zagranicznych, żadnych trudności. Dziennikarze litewscy wyjechali autobusami z Kowna o godz. 1 pp., a przybyli do Wilna o godz. 7 mej wczoro-rum.

Odjazd dziennikarzy litew-skich do Kowna, tą samą drogą przez linię demarkacyjną nastąpi w poniedziałek.

Wydając się do Warszawy, skąd przyjedzie jednak w czasie dalszego postępu robót.

Sprawy miejskie.
— Czwarła pożyczka na remont domów. Na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej przedłożony zostanie wniosek o upoważnienie Komitetu Rozbudowy m. Wilna do wszczęcia starań o 4-ty z rzędu pożyczkę w sumie 50 tys. zł. na remont domów. (s)

Sprawy administracyjne.
— Wpłacanie zaliczek na podatki obrotowy. Dnia 15 b. m. upływa ostatni termin wpłacenia II-giej raty zaliczki na poczet podatku obrotowego za r. b. (k)

— Objęcie urzędowania Prezesa Dyrekcji P. i T. W dniu wczorajszym przerwał urlop i objął urzędowanie prezes Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów inż. Żółtowski. (s)

Sprawy szkolne.
— Liceum im. Filomatów (z prawami szkół państwowych) przyjmuje zgłoszenia kandydatów do wszystkich klas do egzaminów wstępnych w terminie jesiennym od 16 sierpnia codziennie od godz. 12—2 (Zeligowskiego 1 m. 2)

— Liceum Handlowe S. Pletraszkiewicza (Zeligowskiego 1 m. 2) przyjmuje zgłoszenia kandydatów do kl. I od dn. 16 sierpnia codziennie od g. 12—2.

— Wymagane kwalifikacje i świadectwo ukończenia 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej. 1430

— Dyrekcja Seminarjum Nauczycielskiego męskiego w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej Nr 29 zawiadania, że egzaminów jesiennych na kurs I, II, III i IV odbędą się 30, 31 sierpnia i 1 września r. b. o g. 9 rano. Podania wraz z dokumentami przyjmują kancelaria codziennie od g. 10 do 12 w pol. do 27 sierpnia r. b.

— Dyrekcja Kursów Maturalnych „Wiedza” w Krakowie, ul. Studencka 14, I piętro, zawiadania zainteresowanych, że przyjmują zapisy na rok szkolny 1928/29.

— Kurs maturalny 1/2 roczny, 1-roczny i 2-letni wszystkich typów gimn.

— Kurs niższej szkoły w zakresie 4-eh klas.

— Kurs seminarjum nauczycielskiego Kurs handlowy 1-roczny i 1/2 roczny. Analogiczne kursy pisemne wszystkich typów gimn. Uczestnicy kursów tych otrzymują do miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, t. j. skryptów, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania

— Informacje udzielają się bezpłatnie.

zarejestrowano 3025 bezrobotnych, z czego na Wilno przypada 2926, w tej liczbie mężczyźni 1901 i kobiety 1025. Bezrobocie w porównaniu z ubiegłym tygodniem znacznie się zmniejszyło, bo o 430 osób. (s)

Sądy.
— Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, p. Bronisław Steinman w związku z nominacją swoją do Warszawy przekazał podległy mu Urząd Prokuratorski nowomianowanemu Prokuratorowi, p. Stanisławowi Dębickiemu, który objął urzędowanie w dniu 11 sierpnia r. b.

— Sprostowanie. Notatka p. t. „despotyczny oficer i ambityn Rozenblum” (w nrze z dn. 10 b. m.) ujęta nieco niewłaściwie, dostała się przez niedopatrzenie do druku, co niniejszem stwierdzamy, zaznaczając, iż niemaliśmy bynajmniej zamiaru ubliżenia dziel-nym oficerom Korp., z poświęceniem broniącym nienaruszalności naszych granic.

Z życia prawosławnego.
— Zmiana rektora w prawosławnym Seminarjum duchownym. Dotychczasowy rektor duchownego seminarjum prawosławnego w Wilnie arch. Tuczeński, zostaje przeniesiony na takie stanowisko do seminarjum wolińskiego, jego zaś miejsce obejmie dotychczasowy rektor wolińskiego prawosławnego seminarjum duchownego — Tabiński. (k)

Sprawy białoruskie.
— Sprawa obświadczenia posady dyrektora gimnazjum białoruskiego. Wobec nie zatwierdzenia przez władzę szkolną na stanowisku dyrektora gimnazjum białoruskiego w Wilnie—Pawłowicz, komuni-kujące sfery białoruskie wysu-nęły na to stanowisko ostentacyjnie, zasiadające na ławie oskarżonych podczas niedawnego procesu komunistycznej „Hromady” — Ostrowskiego. Białorusi uważają, iż dzięki temu manewrowi władza szkolna zgodzą się na Pawłowicza. (k)

— Konfliktka hromadowskiej „Doli pracy”. Dnia 10 b. m. z polecenia starostwa grodzkiego został skonfiskowany nakład czasopi-sma białoruskiego, będącego organem b. „hromadowców” p. t. „Dola pracy”. Ogółem skonfisko-wano około 4600 egzemplarzy. Konfiskatale zarezerwowane za cały szereg artykułów, umieszczonych w tem czasopiśmie, o treści wy-bitnie komunistycznej. Hromadowcy jak widać byli przygotowa-ni na konfiskację bo przysiali do cenzury do Starostwa Grodzkiego egzemplarze czasopiisma nie w godzinach urzędowych, lecz późnym wieczorem około godz. 9. Prócz tego prawdopodobnie na wszelki wypadek czasopiismo dru-kowane było tylko na 2 stronach. Redaktora czasopiisma pociągnięto do odpowiedzialności sądowej z art. 1 Ustawy prasowej oraz art. 129 k. k. (k)

Teatr, sztuka i muzyka.
— TEATR POLSKI (sala „Lut-nia”). Dziś „Wierna kochanka”, której treścią są bahatarskie czyny wojsk polskich podczas najazdu bolszewików w roku 1920. Autor najtrafniejsze chwile i przejęcia sprawia szerszym, żołnier-skim humorem, to też sztuka ta słuchana jest to ze łzami rozrzewnienia, to znów akcją przerywaną huraganowe śmiechy, lub oklaski widowni. W głównej roli kobiecej Zofia Grabowska jest przy-jmowana owacyjnie.

— Dzieńszcza popołudniowa. Dziś o g. 5-ej pp. w Teatrze Polskim od-będzie się pierwsza w tym sezonie po-południowa, na której się ukazuje prze-milna komedia włoska Forzано „Dor-poranka” z Zofią Grabowską i Marjanem Godlewskim w rolach głównych. Ceny miejsc od 20 gr.

— Jutrzejcza premiera. Jutro w poniedziałek na repertuar Teatru Pol-skiego wchodzi świetna komedia St. Kie-drzyńskiego „Wino, kobieta i dancing” z Zofią Grabowską w roli głównej. Jutro, we wtorek i środę Zofia Grabowska gra trzy ostatnie razy w Wilnie.

Doniosłe posunięcie w przemysle angielskim.
 Rada generalna Trade-Unio-nów brytyjskich dała ponownie świadectwo wielkiej dojrzałości politycznej, pryncypialnie się buntowniczo wystąpieniu grupy rewolucyjnej Maxten, Cook i Wheatley.

Grupa ta domagała się, aby przedstawiciele syndykalizmu brytyjskiego nie brali udziału w kon-federacji, zwołanej z inicjatywą sir Alfreda Mond'a, (obecnie lorda Malchetta) i mającej na celu przeprowadzenie drogi porozu-mienia, pokojowych stosunków w przemyśle brytyjskim. Rada generalna nie tylko odrzuciła to żądanie, ale ostro potępiła pod-stawowe punkty programu grupy rewolucyjnej, głoszące, jakoby „nie istniała i nie powinna ist-nieć możliwość porozumienia pomiędzy kapitałem, a pracą”. Rewolucjoniści opierają dowo-dzenia swoje na założeniu, że wszelki tego rodzaju kompromis pociąga za sobą nieuchronnie pod-porządkowanie pracy kapitałowi. Wychodząc z takiego założenia, uważa grupa rewolucyjna (po-pierany finansowo przez Sowjety ko-munistyczny odłam), za główne zadanie swoje toczenie z kapita-lizmem nieustannej walki i unikanie wszelkiej możliwości porozu-mienia.

Jak dalece znikomy liczebnie jest wskazy ten odłam, świadczy fakt, że Rada generalna Trade-Unio-nów nie tylko z łatwością od-parła jego atak, ale posunęła się jeszcze dalej, przyjęła bowiem 18 głosami przeciwko 4 projekt utwo-

żenia Narodowej Rady Przemys-łowej, złożonej z 66 członków, z których 33 wejsz mę z pośród członków Rady generalnej i stan-owić żywioł syndykalistyczny Rady narodowej przemysłu, gdy pozostałych 33 członków obrała mając dwie wielkie organizacje pracodawców: narodowa konfede-racja organizacji pracodawców oraz federacja przemysłowców brytyjskich.

Zorganizowana w ten sposób Rada narodowa przemysłu brytyjskiego funkcjonować będzie w charakterze najwyższego trybuna-łu rozjemczego w sprawach spornych pomiędzy kapitałem a pracą w Anglii.

Charakter najwyższego trybu-nalu rozjemczego będzie miała Rada narodowa przemysłu dste-go, że obecnie już istnieje w każ-dej gałęzi przemysłu organy roz-jemcze, rozstrzygające konflikty po-między kapitałem a pracą, depie-ro więc, kiedy nie będą one w możności rozwikłania zatargów tych na drodze pokojowej, jaka jest im wyłącznie właściwa, sprawa wytoczona będzie przez Radę narodową, jako najwyższą instanc-ję o charakterze również rozjem-czym.

Nacechowane dojrzałością poli-tyczną stanowisko Rady naczelnej Trade-Unio-nów stanowi niezmiernie ważne posunięcie w sprawie ustalenia pokojowych sto-sunków w mocno zdrażnionym obecnie konflikcie między kapita-łem a pracą w Anglii.

Z KRAJU.

Wołanie z listy polonofilskiej w obronie komunistów.

Dnia 9 b. m. do sędziego śledczego w Słonie m. zgłosił się poseł białoruski Wołniec, żądając zwolnienia z więzienia kilku arez-owanych komunistów, inter-wencja ta nie miała powodzenia. (k)

Pochwycenie bandytów.

W dniu 9 b. m. na odcinku granicznym Siemierzewo, w rejonie Baranowicze, patrol K. O. P. arezowały 4 uzbitych bandytów, którzy dokonawszy napa-du w powiecie, usiłowali z łupem zbiec do Rosji Sowieckiej.

Budowa szosy Wilno—Lida.

Roboty nad budową szosy Wilno—Lida w chwili obecnej trwają nieustannie. Kierownictwo robót, chcąc przyspieszyć jeszcze prace, zatrudniło nowych 200 robotników.

Kto z właścicieli gospodarstw mniejszych chce mieć prawdziwie dobrą miocarnie, niech kupi „KUTNOWIANKE” sztyftową, cepową lub szero-komłotną, którą jaką chce, każda z nich będzie jednakowo dobra; zaś manęże do nich „Orzeł”, DAW lub C.

Znajdźcie te znakomite maszyny w składzie Zygmunta Nagrodzkiego w Wilnie, ul. Za-walna Nr. 11 a. Kto chce dostać na wypłatę niech przedstawi składowy poświadczenie Gminy o tam co ma. 1006 8d

17 loteria państwowa.

Ciągnięto 4 klasy. Dzień 3 ci.

W trzecim dniu ciągnięcia 4-ej klasy 17-ci polskiej loterii państwowej głównie wygrane padły na numery następujące:

2.000 zł na Nr. 5475.
1.000 zł na Nr. 29552 72616.
800 zł na Nr. 76807 102599
118452
600 zł na Nr. 26120 78307 78663
80772 150621.
500 zł na Nr. 23502 63950 72995
75727 93197 96217 98111 99197 103046
139670 143496 147863 149596.
400 zł na Nr. 4687 6976 71698
20307 23387 28688 29358 30912 34.02
35501 39164 42073 45165 46.33 51455
56874 60385 64910 67487 67865 67963
76447 77755 79456 82063 82356 88846
94687 95114 95379 95390 97521 97786
97843 99690 100539 101129 101139
101610 101785 106072 106108 106831
108106 108598 109082 109190 110073
110506 110600 110765 112.16 113072
113207 113708 122621 125756 125988
131885 132969 134094 135749 137723
142344 144452 143692 141182 154877.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Na Dom Dzieciątka Jezus — Eugenja Naruciowa zł 50

Dla najbiedniejszych — bezimiennie 1 zł.

Na Macierz Szkolną — Poniatowski Kazimierz 10 zł

Na kościół św. Teresy w Kamionce: M. P. i z 20 gr., Marja Potworowska ze Stanisławowa 1 zł

Polskie biuro podróży „Orbis” znalezione 15 zł. 40 gr. rozdane na kościół Serca Jezusowego 4 zł. dla najbiedniejszych 4 zł. dla rodziny Paniewiczowej 4 zł. i na zakład dla nieuleczalnie chorych 3 zł. 40 gr.

Co innego jest ustępowanie wszystkiemu i wszystkim, a co innego narucanie swojej osobistości. Co innego ślamazarna bierność, a co innego nie uznawanie żadnych praw po za swojami interesami czy kaprysami.

Bol. Prus.

Zamach na pociąg.

Onegdaj na 89 km. kolejki wąskotorowej Druja — Dukszty w pobliżu wsi Staniewszczyzna zdrażający pociąg z Druja najechał na położony podkład na szynach.

Zawdzięczając szczęśliwemu przypadkowi, pociąg nie wykołcił.

W sprawie tej wszczęto energiczne śledztwo, celem ujawnienia sprawców zamachu. (s).

Wiadomość kościelna.

— Pielgrzymka do Trok. W dniu 14 b. m. o g. 7 1/2 rano zwyciężając tradycyjnym wyruszy z kościoła W.W. Świętych pielgrzymka do Trok na czele z księdzem Janem Romejką w celu oddania heldu N. M. P. w dniu Jej Niebo-wzięcia. Powrót 15.

trafem. Latarnie zapalane są stosunkowo dość późno, można bez przesady powiedzieć: za późno. A jednak od tego momentu zależy dosyć wiele, a więc przedewszystkiem bezpieczeństwo publiczne, gdyż o zmroku nie każdy widzi zbliżający się ciemny samochód, a następnie o stosunek dyżurnych policjantów do szoferów. To też słyszy się rozmowy: — Dlaczego auto nie oświetlone? — Jaszcz się latarnie nie palą.

I pomimo, że już jest ciemno, jedne auta kraczą bez latarni, drugie oświetlone.

Ztąd wniosek, że elektrownia nie może być regulatorem ruchu ulicznego.

Z miasta.

— Restauracja prezbiteryum kościoła po Bernardyńskiego. W związku z odsłonięciem widoku na grupę architektoniczną na placu wystawowym od ul. Królewskiej na gmach b. klasztoru bernardyńskiego oraz na kościół. Urząd Konserwatora przystąpił przed dwoma tygodniami do restauracji najbardziej zaniedbanego prezbiteryum tegoż kościoła. Jak wiadomo, cała absyda pokryta była grubą warstwą tynku, pomalowanego na rażący kolor czerwony. Kościół bernardyński zmurowany z pięknej cegły gotyckiej, o czym świadczą inne jego partie, a przedewszystkiem wieża, uległ w okresie baroku pewnym przeróbkom, które zaznaczyły się w górnych częściach kościoła gzymsem koronującym, przetruciem muru w oknach (głifach), podówczas rozszerzonych i innych fragmentach, co okazało się po odbieleniu tynków.

Wobec takiego stanu wątków muru postanowiono pozostawić partie gotyckie w cegie po odpowiednim oczyszczeniu cegieł, a inne fragmenty muru z epoki barokowej i późniejszej otynkować i pomalować odpowiednim kolorem szarmonizowanym z całością ceglana budowli. W ten sposób kościół pobernardyński uzyska właściwą szatę, nie będącą żadnych wątpliwości ani podwzględem zabytkowym, ani też artystycznego (optycznego) wyglądu.

Roboty przeprowadza pod kierunkiem konserwatora, prof. Juliusza Kłosa i prof. Ferdynanda Ruszczyca znana firma, inż. Jan Gutowski.

— Zamknięcie ruchu kołowego na Wielkiej Pohulanie. Starostwo Grodzkie podjęło do wiadomości, że w dniu 12 sierpnia r. b. od godz. 17-jej do 21-jej będzie zupełnie zamknięty ruch kołowy na ul. Wielka Pohulanka na odcinku od ul. Trockiej do ul. Słowackiego. W czasie tym ruch kołowy do teatru „Reduta” wlinien się odbywać ulicą Mała Pohulanka i Teatralną.

— Oświetlanie autobusów. Kiedy autobusy i taksywy mają zapalać latarnie? Mówiwole nasuwa się odpowiedź: z chwilą, gdy się robi ciemno. Ale ten wyraz „ciemno” może być rozmaicie pojmany. Kto widzi i w nocy, kura—do zachodu słońca. Szofer przy oszczędności udaje „kota”, gorliwy policjant czasem cierpi na „kurzą ślepotę”. Jak znaleźć „złoty środek”? Otóż jako wytyczna służyć ma moment zapalania latarni ulicznych przez elektrownię miejską. Nie zupełnie wydaje się nam takie ujęcie

— Prof. Jan Rutkowski w Wilnie. Onegdaj przybył do Wilna na zaproszenie konserwatora Wileńskiego Jerzego Remera prof. Jan Rutkowski znany konserwator obrazu M. B. Ostrobramskiej. Prof. Rutkowski zbadał postępy robót przy restauracji malowideł w sali parterowej gmachu Uniwersyteckiego Biblioteki Publicznej, gdziejerzysta malarz Jerzy Hoppen przeprowadza rekonstrukcję fresków Smuglewiczewskich. Malowidła te odczyszczone ubiegłego roku przez studentów wydziału sztuk pięknych USB, zostaną odtworzone na podstawie zachowanych partii I t. zw. próbek, gdyż stan tynków nie pozwala na faktyczną konserwację dzięki farbom olejnej, którą były za czasów rosyjskich pokryte. Uratowany będzie natomiast cenny obraz na sklepieniu pochodzący za czasów Akademii Jezuickiej, a przedstawiający adorację N. P. M. przez Zakon. Drugim obiektem, budzącym poważne zainteresowanie jest restauracja fresków w kościele Ostrobramskim p. w. św. Teresy, w którym artysta malarz Marjan Słoniecki od dwóch miesięcy pracował nad oczyszczeniem malowideł, pochodzących z XVIII wieku, a przedstawiających żywość świętej. Po odczyszczeniu z grzybków, brudu i kurzu za pomocą pierwszy raz zastosowanego do tych celów elektrołuzu z dobrym skutkiem, przystąpiono obecnie do ostatecznego odmycia wszelkich, naleciałości powstałych wskutek nieumiejętnie przeprowadzonej restauracji, dokonanej w 1895 roku przez malarza Strzałackiego z Warszawy. Próby dokonane przez prof. Rutkowskiego wykazały, że pierwotne freski znajdują się w stosunkowo dobrym stanie, co prowadzi do dalszych robót restauratorsko-konserwacyjnych.

Równocześnie z tem przeprowadza się odnowienie ołtarzy, które otrzymają pierwotną szatę zastosowaną do malowideł wnętrza. Pierwsze roboty wykonywane są z funduszy rządowych, drugie opłaca parafia Ostrobramska. Prof. Rutkowski po udzieleniu fachowych rad i wskazówek

Z życia cechów.

— Zebranie cechu stolarskiego. Zarząd cechu stolarskiego zawiadania swoich członków o zebraniu cechu, jakie się odbędzie w poniedziałek dn. 13 bm. o godz. 7-jej wieczór przy ul. Ludwisarskiej 8. Członkowie cechu, których dojdzie niniejsze zaproszenie, proszeni są o powiadomienie innych członków, aby zebranie mogło się odbyć możliwie w komplecie.

Sprawy robotnicze.

— Strajk stolarzy. Strajkujący od paru dni stolarze nie mogą dojść do porozumienia ze swymi pracodawcami i prawdopodobnie strajk zaciągnie się dłużej. Wielkiego znaczenia praktycznego on nie ma, gdyż „strajkowicze” prze-ważnie pracują, jeśli nie w przyn-cypałach, to przynajmniej w domu na swoim warszacie, który prawie każdy z nich ma.

Ten szczegół jest jednym z powodów nieustępliwości pracodawców. Pracownicy, jak powiedzieliśmy wyżej, mają swoje warszaty domowe i uprawiają tak zwane „chałupnictwo” po ipowro-dzie z roboty u przynypiałów. „Dorabiają” w ten sposób, ale też pracując po kilka godzin dodat-kowo, stają zarazem do pracy często wyczerpani i wydająco ich pracę jest znacznie gorsze, niż być powinna.

Drugi powód, to wysuwany warunek zatrudnienia tylko zwią-zowców. Jest to warunek wprost nie do przyjęcia, gdyż odbiera pracodawcom prawo doboru pracowników i zmusza do posilkowania się takimi, jakich przyśle związek. A związek ma naprzykład takie metody, że w razie bezrobocia może odebrać pracę dłużej pracującym, a skierować do prowadzonych robót innych, potrzebujących pracy. Jest to bardzo ładne z punktu kroleżeń-stwa, ale nie z punktu rygoru i swobody rządzenia na własnych śmieciach, jaka dotychczas przys-luguje każdemu.

To też, jak powiedzieliśmy, do porozumienia na razie nie dochodzi. Strajk obejmuje 150—200 ludzi i to przeważnie cierpiących na chroniczny brak pracy, która dodać należy, w zawodzie stolar-skim odbywa się przeważnie na warunkach pracy akordowej.

Rekrutacja robotnicza do Francji.

W dniu 21, 22 i 23 b. m. w Wilnie i na prowincji odbędzie się rekrutacja robotniczych do Francji.

— Znaczny spadek bezrobocia. Według danych statystycznych stan bezrobocia na terenie Wo-jewództwa Wileńskiego przedsta-wia się następująco: robotników hutniczych 39, metalowych 105, budowlanych 227, inaych wyka-lifikowanych 810, niewykwalifiko-wanych 1077, rolnych 41, pracow-ników umysłowych 726, razem

Teatr, sztuka i muzyka.

— TEATR POLSKI (sala „L

W dniu 11, 13 i 14 sierpnia 1928 r. Wspaniały dramat w 9 aktach W rolach wspaniałych będą występowali: EMANCYPANTKA

Wspaniały dramat w 9 aktach W rolach wspaniałych będą występowali: EMANCYPANTKA

Wspaniały dramat w 9 aktach W rolach wspaniałych będą występowali: EMANCYPANTKA

Do sprzedania koł, dwukółka, sanie i przrząz. Soltański, Rysia 21 m. 1. 6951-0

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Parter od 1 zł Balkon 70 gr.

Genjalny mistrz ekranu IWAN MOZZUCHIN w arcyfilmie „Zdobycza Serc”

Wstrz. dram. miłości i pokusy z udział. przepięknej MARY PHILBIN.

Kino „Polonia” Micklewicz 22.

Parter od 80 gr. Dziś! Najpotężniejsza arcydzieła doby obecnej poświęcone czci cichych bohaterów ognia.

Epopea miłości cichego bohaterstwa „BOHATEROWIE OGNIA”

Kino „Piccadilly” ul. Wielka 42.

Dziś wielki superfilm czolowej produkcji „Ufa” 1928 r.

Ostatni Walc z szampański melodijny superfilm, opiewający namiętność i miłość.

KINO-TEATR „L U X” ul. Micklewicz Nr. 11.

Dziś sensacja!

Tom Mix, jako pogromca ludzi! Najnowszy i najoryginalniejszy film w którym wstrząsający dramat w 10 aktach.

Tom Mix staje w obronie praw matki... „Pogromca”

Sprzedaję plac w Zwierru, 5 z górą morgów z domkiem, lasem i źródłem.

Pianino lub fortepian chce natchmiast kupić za gotówkę.

Okazyjnie do sprzedania Fisharmonja nadająca się do użytku kościelnego i kredeńs.

Kamienica dochodowa w centrum miasta, z placem okolo 160 sążni.

Do sprzedania zaraz szafa, umywalka marmur, lada z szufladami do szklaku.

Okazyjnie do sprzedania rozmaite rzeczy stół mahonowy, skrypcy, rzeczy brązowe.

Dobry majutek obszar przylegający 100 ha. Ziemia dobra.

Sprzedaję drzewa i węgle, Kościelkowski 5-ka.

Fortepjan firmy „Mühlich” krzyżowy okazyjnie do sprzedania.

Do sprzedania nowy dom w Landwarwie z hektarem ziemi.

Oszczędności swoje ulokuj na 12 proc. Gotówka Twoja jest zabezpieczona.

Ważelką gotówkę lekujemy bez kosztu. Dom H. K. J. Zachęta.

Oszczędności lokuje pewnie i dogodnie Wileńskie Biuro Komisowe.

Ważelką gotówkę lekujemy bez kosztu. Dom H. K. J. Zachęta.

Ważelką gotówkę lekujemy bez kosztu. Dom H. K. J. Zachęta.

Ważelką gotówkę lekujemy bez kosztu. Dom H. K. J. Zachęta.

Ważelką gotówkę lekujemy bez kosztu. Dom H. K. J. Zachęta.

Ważelką gotówkę lekujemy bez kosztu. Dom H. K. J. Zachęta.

Ważelką gotówkę lekujemy bez kosztu. Dom H. K. J. Zachęta.

Ważelką gotówkę lekujemy bez kosztu. Dom H. K. J. Zachęta.

Ważelką gotówkę lekujemy bez kosztu. Dom H. K. J. Zachęta.

Ważelką gotówkę lekujemy bez kosztu. Dom H. K. J. Zachęta.



Owady idą ręką w rękę ze śmiercią

Konieczną jest samoobrona przeciw owadom przynoszącym do mieszkań zarazki różnych chorób i dokuczliwość nam niejedyną.

Jako rezultat starannych i dogotowanych doświadczeń FLIT jest najlepszym środkiem do tepienia i bezwzględnie niszczenia much, komarów, pluskiew, karaluchów i wszelkich innych owadów oraz ich zarodków.

Generalne Zastępstwo na Polskę

Standard Nobel w Polsce S.A.

Centrala-Warszawa, Al. Jerozolimska 57

Składy własne i przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej



NISZCZY

Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy, Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

Kto pragnie uzupełnić swoją wiedzę

lub przygotować się do egzaminu z klas 4-ech, 6-ciu, lub do matury gimnazjalnej, ew. seminarjalnej, niechaj się zapisze na zbiorowe lub korespondencyjne kursy

„WIEDZA”

zarejestrowane przez Kuratorium O. S. Krakowskiego, re skryptem L. II 3288/27 zatwierdzonym przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Gotówka

Ważelką gotówkę lekujemy bez kosztu.

Ważelką gotówkę

lekujemy bez kosztu.

Oszczędności

lokuje pewnie i dogodnie.

Ważelką gotówkę

lekujemy bez kosztu.

Oszczędności

lokuje pewnie i dogodnie.

Ważelką gotówkę

lekujemy bez kosztu.

Oszczędności

lokuje pewnie i dogodnie.

Ważelką gotówkę

lekujemy bez kosztu.

Oszczędności

lokuje pewnie i dogodnie.

Ważelką gotówkę

lekujemy bez kosztu.

Oszczędności

lokuje pewnie i dogodnie.

Ważelką gotówkę

lekujemy bez kosztu.

Ogłoszenie przetargu.

Kwatermistrzostwo 22 Baonu K. O. P. w Nowych Trakach rozpisuje przetarg nieograniczony na dostawę artykułów żywnościowych i paszy.

Termin wnoszenia ofert należy wypelnionych na specjalnych drukach z dołączeniem wadium w wysokości 500 00 złotych.

Kwatermistrzostwo 22 Baonu K.O.P. 972-0 L. dz. 2224/28/kwat.

TANIO!!!

DLA INTERNATÓW SZPITALI LETNISK Materace z morskiej trawy, sienniki, leżaki zakopiańskie

poleca: Skład i wytwórnia mebli B. ŁOKUCIEWSKI Wilno, ul. Mickiewicza 42. 805-0-0

LADOWANIE I NAPRAWA

—(AKUMULATORÓW)— Tanio, Fachowo, Szybko. Zakłady Akumulatorowe i Elektro-techniczne. E-Technik MICHAŁ GIRDA. Wilno, Szopowa 8. 1418-6-0

Do sprzedania folwark

Markucie z zabudowaniami w obrębie m. Wilna i km. od przystanku kolejowego i dwa km. od centrum miasta w malowniczej miejscowości nad rzeką, obszaru od 55 do 77 ha.

Do sprzedania działki ziemi przy ulicach:

Bobruckiej, Sobocz, Jeruzalimskiej, Syberyjskiej, Marcowej, Żelaznej Chatki, Listopadowej, Betlejemskiej, Karlebskiej. Są działki z zabudowaniami.

Budowy elektrowni

cieplnych i wodnych, Centralne ogrzewanie, Dostawy i montaż maszyn i pędni wykonuje 1432

Biurowo-Handlowe

„Inż. Kiersnowski i Krużolek S-ka” Wilno, ul. Jagiellońska Nr. 8. Telefon 560. Adres telegraficzny: KRUKIER WILNO

Akwizytorów (ek)

4-ch za pensję i prowizję do przedsprzedaży poszukuje się. Wymagany dobry wygląd zewnętrzny i znajomość form.

WECKA

slaje do konserwowania i aparaty do sterylizowania poleca 1008z1 Zygmunt Nagrodzki Wilno, ul. Zawalna Nr. 11-a.

L. C. Smith-Bros Jedyna amerykańska maszyna do pisania z łożyskami kulkowymi zupełnie cicho pisząca, najlżejsza uderzenie. Żądajcie oferty. B-cia HOHN i S-ka, Wilno, Wielka 56. 2783-3-D

FORTEPIANY, PIANINA, I FISHARMONJE K. Dąbrowska WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6. DOKTOR MEDYCYNY A. Cymbler Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, słonce górskie. Diatermia, Ul. Mickiewicza 12, róg Tetarska 9-215-7. 546-14

Największy w Polsce skład futer i konfekcji futrzanej S. KARMAZYŃ Warszawa, ul. Miodowa 20 tel. 61-45, 37-36

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5-7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

Dr. Sz. Wotensztajn Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Przyjmuje 9-11 od 4-8 pop ul. Mickiewicza 28-5. W.Z.P. 39

PROSZEK KOGUTEK DLA DOROSŁYCH USUWA NAJOPORCZYWSZĄ BÓL GŁOWY OSTRZEŻENIE. PRZY KUPNIENIU NALEŻY AGENTOWAĆ I WYRAŻAĆ ŻĄDANIE TYLKO ORYGINALNYCH PROSZEKÓW Z „KOGUTKIEM”

33 ul. Wileńska D. H. J. DUBICKA i S-ka właściciele i J. Dabicka i J. Januszewski posiadają w swoim sklepie po cenach umiarkowanych:

AKUSZERKA W. SZALOWSKA Przyjmuje od 9 do 7-jej pop. Niezależnym ustępstwem. Mickiewicza Nr 46, m. 6 Wyzd. Zdr. Publ. Nr 66. 4289-16

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69.

WYCIENCZENIE BŁĘDNICE LECZY HEMOGEN MASZTERA KLAWE

LEKARZE D-r. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne, powrócił

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 - 11 4-8. W.Z.P. 29.

Dr. Witold Kieźzan powrócił. Choroby weneryczne. 12-11 5-7. Garbarska 5-5. Telefon 12-19. 5-6911.

Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne, i skórne. Wileńska 11. Telefon 640. Od 2-5-jej. Wielka 19, od 9-11-3-7. W.Z.P. 13

NAUKA KURSÓW KROJU sycia i modelowania S. Stefanowiczówny ul. Wielka 56-3. Zapisy codziennie na kursa dziennie i wieczorowe, uczennice kończące otrzymują świadectwa szkolne i cechowe.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 9. 12 do 2 1/2 - 6. Zawalna ul. 22. W.Z.P. 20

KOBIETA-LEKARZ Dr. ZELDOWICZOWA KOBIECE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE. prz. 12-1 od 4-6 ul. Mickiewicza 24. Telefon Nr. 277. W.Z.P. 31

AKUSZERKI AKUSZERKA W. SZALOWSKA Przyjmuje od 9 do 7-jej pop. Niezależnym ustępstwem. Mickiewicza Nr 46, m. 6 Wyzd. Zdr. Publ. Nr 66. 4289-16

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69.

LEK.-DENTYŚCI Lekarz-dentysta Maria Dzyńska-Smolka Choroby jamy ustnej, Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowy, urzędniczym i uczącym się zniżka. Ofiarna 4 m. 5 od 8-12 14-7. W.Z.P. 3

LOKALY pod pewne zabezpieczenie załatwia Wileńskie Biuro Komisowe-Handlowe w. Mickiewicza 21. telefon 152. 457-8

MEBLE Istnieje od 1840 r. B-cia OLKIN MAGAZYN MEBLI Wilno, Niemiecka 3 tel. 352

WILENKIN ul. Tatarska 20. Nadeszły nowości JADALNE, SYPIALNE, SALONOWE, GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedaż na raty.

WILENKIN ul. Tatarska 20. Nadeszły nowości JADALNE, SYPIALNE, SALONOWE, GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedaż na raty.

WILENKIN ul. Tatarska 20. Nadeszły nowości JADALNE, SYPIALNE, SALONOWE, GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedaż na raty.

WILENKIN ul. Tatarska 20. Nadeszły nowości JADALNE, SYPIALNE, SALONOWE, GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedaż na raty.

WILENKIN ul. Tatarska 20. Nadeszły nowości JADALNE, SYPIALNE, SALONOWE, GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedaż na raty.